

## EWOLUCJA STANOWISKA NATO WOBEC BLOKU WSCHODNIEGO W LATACH 1989–1991

Sojusz Północnoatlantycki powstał jako odpowiedź państw zachodnich na rosnące w pierwszych latach powojennych poczucie zagrożenia ze strony ZSRR. Działania Moskwy w tym okresie były bowiem odbierane jako przejaw intencji ekspansjonistycznych<sup>1</sup>. USA zamierzały także utrzymać i ewentualnie powiększyć swoje wpływy polityczne i ekonomiczne, ponieważ potężna gospodarka amerykańska potrzebowała różnorodnych i silnych partnerów respektujących zasady wolnego rynku. W wyniku działań wojennych w kręgach wojskowych Waszyngtonu powstało także przekonanie, że wobec przemian technologicznych w zakresie prowadzenia działań wojennych nie da się już zapewnić bezpieczeństwa kontynentowi amerykańskiemu bez aktywnej polityki globalnej.

Od samego swego powstania NATO było zatem jednym z głównych narzędzi polityki bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych, nakierowanym przeciwko polityce ZSRR w Europie. Stary kontynent był bowiem zarówno ważnym przyczółkiem strategicznym, jak i jednym z podstawowych partnerów ekonomicznych USA. NATO, jako organizacja międzynarodowa, umacniało współpracę i sojusz pomiędzy krajami po obu stronach Atlantyku, instytucjonalizując ją. Rolą Paktu Północnoatlantyckiego było więc „korkowanie” radzieckiej ekspansji w Europie, relatywnie niewielkim kosztem i w strategicznie dogodnych warunkach. Warto przy tym podkreślić aspekt ekonomiczny, dzięki któremu zarówno USA, jak i europejskie kraje NATO mogły osiągnąć wiarygodną siłę odstraszącą ZSRR bez drastycznej mobilizacji o charakterze wojennym. Umożliwiło to pokojowy rozwój społeczeństw państw zachodnich, podczas gdy Wschód pozostawał zmobilizowany w formy organizacyjne o charakterze „komunizmu wojennego”, znacznie utrudniające rozwój państw i społeczeństw.

**W ramach zimnowojennej konfrontacji NATO pełniło więc rolę czynnika integrującego wysiłki obronne krajów zachodnich, wiążąc USA z Europą oraz umożliwiając względnie spokojny rozwój gospodarczy i społeczny krajów członkowskich.** Także w latach 80., kiedy nastąpiło kolejne zaostrzenie się tej konfrontacji, sojusz z powodzeniem pełnił swą rolę. Nie bez znaczenia jest fakt, że był on parasolem ochronnym dla rozwijającej się w tym okresie burzliwie integracji europejskiej.

---

<sup>1</sup> Por. np.: K. Michalek, *Mocarstwo. Historia USA 1945–1992*, Warszawa 1995, s. 46 i n.

## Uwarunkowania polityki NATO u schyłku zimnej wojny

W latach 80. XX wieku nastąpił znaczny wzrost napięcia w świecie. Z jednej strony ZSRR prowadził niezmiennie politykę zmierzającą do eksportu komunizmu i rozszerzania swych wpływów na coraz to nowe obszary. Polityka ta była głęboko uwarunkowana ideologicznie, osadzona także mocno w tradycji rosyjskiej myśli strategicznej oraz praktykowana od stuleci. Z drugiej zaś strony USA, z prezydentem Ronaldem Reaganem na czele, przyjęły program zdecydowanej konfrontacji z ZSRR (i szerzej, z komunizmem w ogóle) na płaszczyźnie ideologicznej, politycznej, świadomościowej, wojskowej i ekonomicznej. Zdecydowany antykomunizm stał się jednym z podstawowych instrumentów polityki rządu USA, głównym moralnym punktem odniesienia i fundamentem deklarowanej racji stanu. Zimna wojna osiągnęła swój kolejny szczyt.

W połowie lat 80. zarysowały się jednak pierwsze symptomy rzeczywistego przełomu w sytuacji strategicznej. Uwidoczniły się pewne procesy (częściowo mające swe początki znacznie wcześniej), które miały doprowadzić do fundamentalnych przemian we wszystkich dziedzinach stosunków międzynarodowych.

**Po pierwsze**, ujawniło się narastające już od lat 70. osłabienie wewnętrzne ZSRR. Wynikało ono z dysfunkcji gospodarki centralnie planowanej (z całą gamą poważnych skutków) i petyfikacji systemu społecznego i politycznego, co było spowodowane nadrzędną rolą niedyskursywnej, sztywnej ideologii. Skutkiem było wszechstronne osłabienie państwa, gospodarki, degradacja tkanki społecznej i początek kryzysu demograficznego. Mimo pozorów supermocarstwowej potęgi, ZSRR pogrążał się coraz szybciej w powszechnym kryzysie. Podjęte próby ratowania sytuacji były nieskuteczne z jednego zasadniczego powodu: były nieadekwatne w stosunku do tego, co trzeba byłoby zrobić, aby zmodernizować kraj, prowadziły wręcz do odwrotnych skutków. Zadekretowane od 1987 roku przez Michaiła Gorbaczowa (wybranego 11 marca 1985 roku nowego sekretarza generalnego KPZR) „reformy” ekonomiczno-społeczne pod nazwą *pieriestrojka* nakierowane były właśnie na niwelację narosłych przez lata dysfunkcji systemu komunistycznego. Nie sięgały jednak podstaw ustrojowych i ideologicznych, czyli faktycznego źródła problemów, pozostając skrępowane sztywną doktryną. Oprócz *pieriestrojki* Gorbaczow ogłosił *glasnost*, czyli jawność życia politycznego i publicznego. Oznaczała ona w gruncie rzeczy zadekretowaną wolność wypowiedzi, której celem było włączenie szerokich rzesz społeczeństwa w proces naprawy państwa. W rezultacie, ku zaskoczeniu autorów planu, uwidoczniła się jednak powszechna krytyka państwa i ustroju oraz dążenia niepodległościowe narodów nierosyjskich, co zainicjowało gwałtowne przemiany polityczne. W rosnącym tempie powstawały różnorodne nurty polityczne niezależne od komunistycznej władzy.

**Po drugie**, korespondując z powyższym, rosła przewaga państw zachodnich. W latach 80. USA i Europa Zachodnia rozwijały się bardzo szybko, zarówno gospodarczo, jak i po innych względami. Rozwój nowych technologii coraz szybciej transformował obraz gospodarki, społeczeństwa, wojskowości, a wreszcie i polityki. ZSRR tymczasem słabo partycypował w tym rozwoju, narastało więc jego opóźnienie technologiczne (z wyjątkiem niektórych technologii wojskowych i kosmicznych). Pogłębiający się kryzys państwa dodatkowo spotęgował to zjawisko, jeszcze ograniczając i tak nieznaczne inwestycje w najnowsze technologie. Rosnąca przewaga ekonomiczna Zachodu

du była skutkiem zarówno szybkiego, pokojowego rozwoju, jak i postępującej degradacji gospodarki ZSRR. Związek Radziecki przestawał być ekonomiczną potęgą, tracił zdolność oddziaływania na swoje najbliższe otoczenie. Co więcej, wydawało się, że coraz bardziej potrzebuje pomocy gospodarczej. Rola i znaczenie polityczne oraz prestiż i atrakcyjność krajów zachodnich i USA w stosunku do ZSRR także szybko rosły. Było to ewidentną pochodną słabości wewnętrznej Związku Radzieckiego i narastających zjawisk kryzysowych. Coraz wyraźniej widać było, że komunizm nie jest skutecznym wzorcem ani dla systemu politycznego, ani dla gospodarki.

**Po trzeciej**, w połowie lat 80. rozpoczął się, mało widoczny z początku, proces słabnięcia wpływów Kremla w świecie. Widoczna słabość ZSRR zachęcała zależne od niego narody europejskie do podjęcia wysiłków na rzecz likwidacji podległości. Natomiast w Trzecim Świecie spadała atrakcyjność radzieckiego wzorca, czemu sprzyjała między innymi wojna afgańska. W rezultacie zdolność do oddziaływania międzynarodowego ZSRR zmniejszała się systematycznie, ponieważ państwa satelickie i sojusznice oddalały się odeń politycznie i z coraz większym trudem przychodziło radzieckiej polityce zagranicznej utrzymanie istniejących zależności.

**Skutkiem powyższych procesów** była zmiana polityki zagranicznej ZSRR, która uwidoczniła się już od końca 1985 roku. Władze radzieckie uznały, że w zaistniałych okolicznościach niemożliwe jest kontynuowanie niesłychanie kosztownego wyścigu zbrojeń, szczególnie strategicznych. W związku z tym Moskwa przyjęła kurs na normalizację stosunków z USA i Europą Zachodnią. Obniżenie poziomu konfrontacji było ZSRR absolutnie niezbędne, aby kraj mógł podjąć próbę wewnętrznej sanacji. Koszty wyścigu zbrojeń i konfrontacji politycznej nie tylko uniemożliwiały reformy, ale także pogłębiały kryzys. Dlatego też, aby móc myśleć o ratowaniu komunizmu, Gorbaczow musiał zdecydować się na zintensyfikowanie stosunków z Zachodem w nowym duchu porozumienia. Skutkowało to w pierwszej kolejności coraz bardziej owocnymi rozmowami rozbrojeniowymi. Pomiędzy 1986 a 1989 rokiem znacznie obniżył się więc poziom konfrontacji, zredukowano napięcie i podjęto realistyczny proces łagodzenia wyścigu zbrojeń.

## Początek ewolucji stanowiska NATO wobec Wschodu

Ewolucja stosunków międzynarodowych przyspieszyła jeszcze bardziej w 1989 roku. Główne wydarzenia to wycofanie wojsk radzieckich z Afganistanu w lutym, rozpoczęcie w marcu rozmów wiedeńskich pomiędzy NATO a UW na temat CFE, wybory czerwcowe w Polsce, skutkujące przejściem władzy przez opozycję, i upadek muru berlińskiego jesienią. Sytuacja strategiczna zmieniła się coraz szybciej, zimna wojna stawała się przeszłością, łącznie z tym, że rząd USA przeszedł od ideologicznie uwarunkowanej agresywnej retoryki na pozycję poparcia dla Michaiła Gorbaczowa. 2 i 3 grudnia na Malcie miało miejsce spotkanie Bush–Gorbaczow, w czasie którego obie strony zadeklarowały oficjalnie zakończenie konfrontacji pomiędzy nimi i rozpoczęcie pełnej współpracy.

Dla NATO przemiany te oznaczały, że jego dotychczasowa racja bytu, wyznaczana doktryną powstrzymywania i logiką zimnej wojny powoli odchodzi w przeszłość. Sojusz nie mógł być już strażnikiem Europy przed radzieckim zagrożeniem, ponieważ zagrożenie to odchodziło w przeszłość wraz kryzysem wewnętrznym w ZSRR i przemianami w polityce zagranicznej Moskwy oraz ogólnym spadkiem napięcia w świecie. Ewidentną koniecznością stawała się więc aktywna polityka wobec starych wrogów.

W takich warunkach na szczycie NATO, który odbył się w 1989 roku w dniach 29–30 maja, w czterdziestą rocznicę powołania do życia sojuszu, ogłoszono deklarację pod nazwą „40 lat sukcesów NATO”<sup>2</sup>. Deklaracja ta była pierwszą zapowiedzią przemian, jakie zaczęło przechodzić NATO w wyniku transformacji otoczenia strategicznego zapoczątkowanej pod koniec lat 80.

W pierwszej kolejności stwierdzono, że NATO dostrzega zachodzące przemiany i uważa je za bardzo ważne i obiecujące, choć na ówczesnym etapie jeszcze dalekie od zakończenia. Uznano więc, że istnieją bardzo sprzyjające okoliczności, aby podjąć próbę przewyciężenia podziału Europy i doprowadzić do powstania nowego, pokojowego i trwałego porządku na naszym kontynencie. Jednocześnie jednak sojusz wciąż podkreślał swą obronną rolę i trwałość polityki militarnej mającej zapewnić bezpieczeństwo państw członkowskich. Inaczej mówiąc, NATO z jednej strony przypominało, że zawsze było otwarte na konstruktywny dialog i że widzi obecnie dla niego szansę, z drugiej zaś, że z tego samego powodu nie musi drastycznie zmieniać swojej polityki. Czyli przez ponad 20 lat od raportu Harmela sojusz podtrzymywał możliwości obronne, jednocześnie pozostając w gotowości do negocjacji, które właśnie teraz mają wielką szansę się ziścić.

Jako konkretne elementy dialogu NATO proponowało przede wszystkim kolejną ofertę negocjacyjną w ramach wiedeńskich rozmów o CFE. Oprócz tego sojusz deklarował starania na rzecz współpracy z krajami Układu Warszawskiego na każdej możliwej płaszczyźnie.

W deklaracji brukselskiej znajdujemy więc bardzo szeroką ofertę dotyczącą współdziałania, lecz jest to dokument, który wciąż pozostaje pod silnym wpływem faktu rzeczywistego podziału Europy i jego retoryka kooperacyjna cały czas jest podszyta zimnowojenną obawą zgodną z logiką: „chciecie pokoju, to gotujcie się do wojny”.

**Najbardziej perspektywiczne postanowienia deklaracji dotyczą po pierwsze, promocji demokracji, w czym NATO dostrzega dla siebie jedno z głównych zadań na przyszłość. Po drugie** zaś, mowa jest o wyzwaniach globalnych, takich jak konflikty lokalne, nowe zagrożenia czy kwestie ekologiczne. Pojawia się tu w bardzo wstępnej formie pierwsza myśl dotycząca przededefiniowania roli NATO ze *stricte* defensywnej struktury militarnej, zajmującej się doskonaleniem środków obrony, w kierunku organizacji sięgającej swą aktywnością poza terytoria państw członkowskich, w stronę nowych zagrożeń<sup>3</sup>.

W ciągu roku od ostrożnych postanowień deklaracji brukselskiej nastąpiły kolejne dramatyczne zmiany w Europie Środkowej i ZSRR. Polska i kolejne kraje Układu Warszawskiego przechodziły do demokratycznej formy rządów, w spektakularny spo-

<sup>2</sup> Deklaracja głów państw i rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantycznej „NATO's 40 Years of Success”, [www.nato.int](http://www.nato.int), 2005, 28 grudnia.

<sup>3</sup> Będzie to jednym z głównych motywów rozważań o ewolucji i dalszym sensie istnienia NATO przez całe lata 90.

sób upadł mur berliński, w Związku Radzieckim umacniała się *głasność*, przy czym potęgowały się zjawiska kryzysowe w tym kraju. W tych okolicznościach NATO zareagowało znacznie dalej idącymi propozycjami zawartymi w deklaracji londyńskiej, uchwalonej na szczycie Rady Północnoatlantyckiej, który odbył się w stolicy Wielkiej Brytanii w lipcu 1990 roku.

Szczyt poprzedziło tak zwane Przesłanie z Turnberry, w którym ministrowie spraw zagranicznych państw sojuszu wyrazili:

swą determinację na rzecz wykorzystania historycznych możliwości, które są rezultatem gruntownych zmian w Europie, aby budować nowy pokojowy porządek w Europie, bazujący na wolności, sprawiedliwości i demokracji. W tym duchu wyciągamy w kierunku Związku Radzieckiego i wszystkich innych państw europejskich dłoń przyjaźni i współpracy<sup>4</sup>.

Ministrowie podkreślili także, że bezpieczeństwo w Europie będzie najlepiej zapewnione, jeśli zostanie osiągnięte wzajemne zrozumienie i akceptacja uzasadnionych interesów bezpieczeństwa wszystkich krajów. Stwierdzono, że proces KBWE i negocjacje wiedeńskie w sprawie CFE<sup>5</sup> są ważnymi czynnikami europejskiej współpracy i zadeklarowano pracę na rzecz szybkiego postępu działań na tych forach.

W deklaracji londyńskiej po raz pierwszy wyraźnie stwierdzono, że NATO wymaga zdecydowanych zmian, zarówno doktrynalnych, jak i w dziedzinie form działalności oraz szczegółowych celów. Wymieniając przemiany, którym podlega Europa, deklaracja głosi jednoznacznie, że: „[...] Sojusz musi się zaadaptować i uczyni to”<sup>6</sup>. Oczywiście obrona i solidarność polityczna pozostawały kamieniem węgielnym NATO, ale powinno ono także dążyć do współdziałania w przemianach w Europie. Głównym środkiem miało być wzmocnienie komponentu politycznego sojuszu zgodnie z zasadami art. 2 traktatu waszyngtońskiego.

W tym właśnie duchu, kontynuując ofertę polityczną zawartą w Przesłaniu z Turnberry, NATO wystąpiło wobec ZSRR i państw Układu Warszawskiego z licznymi propozycjami dotyczącymi wzajemnych stosunków.

**Po pierwsze**, zaproponowano wydanie przez państwa NATO i UW wspólnej deklaracji, w której wszystkie strony uroczyście oświadczyłyby, że nie są już wrogami. Powinno się w niej znaleźć także podkreślenie, że strony nie mają zamiaru używać siły lub groźby użycia siły wobec integralności terytorialnej i politycznej niepodległości któregokolwiek państwa, oraz że powstrzymają się od jakichkolwiek działań niezgodnych z celami i zasadami Karty NZ i Aktu Końcowego KBWE.

**Po drugie**, zaproszono prezydenta Gorbaczowa i innych przywódców Europy Środkowej i Wschodniej do Brukseli na spotkanie z Radą Północnoatlantycką. Zaproszono także rządy ZSRR, Czech i Słowacji<sup>7</sup>, Węgier, Polski, Rumunii i Bułgarii, aby ustanowiły stałe stosunki dyplomatyczne z NATO.

<sup>4</sup> Komunikat *Message from Turnberry*, wydany przez ministrów spraw zagranicznych NATO po spotkaniu ministerialnym w Turnberry 7–8 czerwca 1990; [www.nato.int](http://www.nato.int) 2005, 30 grudnia.

<sup>5</sup> CFE – Conventional Forces Europe – rokowania w sprawie redukcji sił konwencjonalnych w Europie, prowadzone bezskutecznie już od lat 70.

<sup>6</sup> Deklaracja Londyńska o Transformacji NATO, wydana przez głowy państw i rządów uczestniczących w spotkaniu Rady Północnoatlantyckiej, Londyn 5–6 lipca 1990, [www.nato.int](http://www.nato.int) 2005, 30 grudnia.

<sup>7</sup> W tym okresie wspólne państwo Czechów i Słowaków istniało jeszcze pod nazwą Republika Czech i Słowacji.

Po trzecie, NATO zaproponowało wzmożenie kontaktów pomiędzy wojskowymi, które powinny pomóc przezwyciężyć nieufność dowódców wojskowych NATO i krajów bloku wschodniego.

Deklaracja londyńska zwieriała także kolejne podkreślenie roli KBWE i rokowań CFE oraz deklarację woli jak najszybszego zakończenia tych ostatnich. Proponowano także jak najszybsze rozpoczęcie kolejnej rundy rokowań w sprawie zbrojeń konwencjonalnych, zaraz po podpisaniu bieżącego układu. NATO postanowiło także, że zostanie dokonana restrukturyzacja jego sił zbrojnych w celu zmniejszenia liczby jednostek w służbie i obniżenia ich gotowości bojowej, z jeszcze większą niż dotychczas uwagą położoną na szybkie wzmocnienie sił w razie potrzeby.

I wreszcie deklaracja londyńska zapowiedziała podjęcie prac nad ewolucją doktryny wojskowej sojuszu, która powinna odchodzić od dotychczasowej doktryny „wysuniętych rubieży i elastycznej odpowiedzi”.

Wydaje się, że taki kierunek transformacji NATO był absolutnie niezbędny, aby w ogóle móc utrzymać sojusz, który *de facto* stracił swą dotychczasową rację bytu. Uznano, że pakt może pełnić nową rolę w nowym świecie, że nie warto rezygnować z jego infrastruktury, wojskowego i politycznego znaczenia. Zamiast zacząć likwidować z takim trudem i nakładem kosztów zbudowaną, niezwykle przy tym skuteczną<sup>8</sup> instytucję, rozpoczęto proces adaptowania jej do nowych realiów, tym bardziej że na horyzoncie pojawiły się nowe zagrożenia dla bezpieczeństwa europejskiego. Wymienić można choćby rysującą się próżnię bezpieczeństwa pomiędzy NATO a ZSRR, rosnącą niestabilność wewnętrzną ZSRR (w postaci napięć etnicznych i postępujących zjawisk kryzysowych), coraz większe niebezpieczeństwo wojny na Bałkanach i wiele innych groźnych zjawisk rysujących się na wszystkich kontynentach, a mogących potencjalnie zagrozić wspólnocie transatlantyckiej i jej interesom.

## W stronę instytucjonalizacji

Zmiany, które coraz szybciej następowały w Europie, umożliwiały już nie tylko pożądaną ewolucję samego NATO i jego percepcji świata. Lawina wydarzeń w Europie Środkowej i w samym ZSRR dała także impuls do dalszego poszerzenia oferty wobec byłych wrogów. Logicznym krokiem była instytucjonalizacja współpracy zapowiedziana wstępnie już na szczycie londyńskim. Rozwijając zarysowane w deklaracji brukselskiej i deklaracji londyńskiej myśli, sojusz podjął więc istotne działania w celu nawiązania konkretnej współpracy w dziedzinie bezpieczeństwa z ZSRR i krajami Europy Środkowej.

17 i 18 grudnia 1990 roku Rada Północnoatlantycka obradująca na szczęblu ministerialnym podsumowała półrocze ewolucji sytuacji w Europie, podkreślając szczególnie wiele wydarzeń, które były najistotniejsze dla rozwoju bezpieczeństwa w Europie. Wymieniono zjednoczenie Niemiec 3 października, podpisanie Paryskiej Karty Nowej Europy 21 listopada i traktatu CFE 19 listopada, Wspólną Deklarację o pokojowych stosunkach pomiędzy sojusznikami a ZSRR i innymi krajami Europy Środkowej

<sup>8</sup> Por. R. Kupiecki, *Od Londynu do Waszyngtonu*, Warszawa 1998, s. 14 i n.

i Wschodniej oraz ustanowienie misji dyplomatycznych i regularnych kontaktów w postaci różnorodnych spotkań, wizyt i konsultacji pomiędzy krajami Układu Warszawskiego i NATO.

Sojusz podkreślił także po raz kolejny, że „bezpieczeństwo i stabilność nie mogą być osiągnięte wyłącznie środkami militarnymi”<sup>9</sup>, dlatego też należy podejmować działania w celu wzmacniania politycznych zadań NATO. Oczywiście głównym zadaniem pozostaje nadal kolektywna obrona, „roztropność wymaga, aby NATO przeciwważyło znaczne możliwości wojskowe ZSRR”<sup>10</sup>. Jednocześnie stwierdzono, że:

zagrożenia dla bezpieczeństwa sojuszników w mniejszym stopniu wypływają z groźby rozmyślnej agresji [...] poprzednich przeciwników, a w większym z nieprzewidzianych strategicznych konsekwencji niestabilności, które mogą się pojawić w czasie gwałtownych i powszechnych politycznych i ekonomicznych transformacji<sup>11</sup>.

W sumie komunikat z grudniowego spotkania ministrów w Brukseli zarówno zauważał dalsze zmiany w otoczeniu strategicznym, jak i przyjmował z zadowoleniem rozwój stosunków między sojuszem a poprzednimi wrogami w duchu Przesłania z Turnberry i deklaracji londyńskiej.

Kolejne spotkanie Rady Północnoatlantyckiej na szczelbu ministrów spraw zagranicznych, które odbyło się w dniach 6 i 7 czerwca 1991 roku w Kopenhadze, przyniosło oprócz potwierdzenia dotychczasowej linii postępowania także dokument zatytułowany „Partnerstwo z krajami środkowej i wschodniej Europy”<sup>12</sup>. Był on reakcją na coraz szybciej postępujący rozpad bloku wschodniego<sup>13</sup> i szybko rozwijające się kontakty z krajami Europy Środkowej. Coraz bardziej zdecydowana transformacja i coraz wyraźniej prezentowana przez niektóre, przynajmniej nowe, demokracje prozachodnia opcja polityczna wymagały ze strony państw zachodnich odpowiednio zdecydowanych posunięć.

Wymieniony dokument w pierwszej kolejności zauważał kres wieloletniego podziału Europy, widoczny choćby i w tym, że ZSRR oraz inne państwa wschodniej i środkowej Europy „przyjęły wyciągniętą do nich poprzedniego roku w Londynie przez szefów państw i rządów sojuszu dłoń”<sup>14</sup>. Potwierdzono po raz kolejny wolę sojuszu do budowania dalszego partnerstwa, wieloaspektowego bezpieczeństwa i stabilności wolnej i niepodzielnej Europy.

Istotnym spostrzeżeniem jest stwierdzenie, że bezpieczeństwo członków sojuszu jest powiązane z bezpieczeństwem wszystkich państw europejskich. Jego konsolidacja powinna się odbywać dzięki rozwojowi demokracji, która w związku z tym jest „przedmiotem bezpośredniego zainteresowania”<sup>15</sup> NATO. Bezpieczeństwo jest zatem rzeczą wspólną i jego zapewnienie może się odbywać tylko poprzez rozwój współdziałających instytucji i rozszerzanie stosunków dwustronnych i wielostronnych.

---

<sup>9</sup> „North Atlantic Council Final Communiqué”, Brussels 1–18 December 1990, www.nato.int 2006, 25 marca.

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

<sup>12</sup> „Partnership with the Countries of Central and Eastern Europe”, Statement issued by the North Atlantic Council Meeting in Ministerial Session in Copenhagen 6–7 June 1991, www.nato.int, 2006, 25 marca.

<sup>13</sup> Likwidacja Układu Warszawskiego była właściwie przesądzona i nastąpiła 1 lipca 1991.

<sup>14</sup> „Partnership with the Countries of Central...”, *op.cit.*

<sup>15</sup> *Ibidem*.

Trzema kluczowymi elementami powszechnej architektury bezpieczeństwa europejskiego są w związku z tym NATO, proces integracji europejskiej i KBWE.

Podkreślając wzmacnianie się powiązań pomiędzy krajami NATO i państwami Europy Środkowej i Wschodniej, stwierdzono, że ma to ogromne znaczenie dla pokojowej ewolucji kontynentu. Dotychczasowe wizyty na wysokim szczeblu i ustanowienie misji dyplomatycznych przez NATO znacznie przyczyniły się do realizacji tego zadania. W związku z tym NATO zaproponowało dalsze inicjatywy, rozszerzające i intensyfikujące bazę współpracy, która oprócz dotychczasowych form miała obejmować współpracę naukową, w zakresie ochrony środowiska, zarządzania przestrzenią powietrzną i tak dalej. Podkreślono też znaczenie kontaktów między parlamentami krajów partnerskich a Zgromadzeniem Parlamentarnym NATO.

Można zatem zauważyć, że w zmieniającej się coraz szybciej rzeczywistości NATO nie tylko nie zamierzało uznać swego zadania za zakończone, lecz wręcz dostrzegało nowe wyzwania i w związku z tym nowe zadania. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że w nowych okolicznościach do zapewnienia bezpieczeństwa członkom sojuszu nie wystarczały już tylko jego militarne możliwości. Pojawiła się okazja, aby w sposób pokojowy, promując demokrację i współpracę, zapewnić długotrwały pokój całej Europie, a w konsekwencji samym państwom NATO. Pakt Północnoatlantyczny zdawał się wyraźnie dostrzegać nowe cele i nowe możliwości i prostą drogą zmierzał do wzmocnienia swojej politycznej roli na całym kontynencie. Ostatecznym potwierdzeniem tego kierunku transformacji był szczyt NATO w Rzymie, który odbył się w listopadzie 1991 roku, i na którym przyjęto wiele ważnych postanowień wyznaczających na najbliższe lata kurs sojuszu.

Spotkanie w Rzymie odbywało się w zupełnie nowych okolicznościach: jesienią 1991 roku wzrosło tempo przemian w Europie, szczególnie w ZSRR. Rozpad tego państwa był już prawie przesądzony, a republiki związkowe, jeszcze formalnie połączone więzami konstytucyjnymi, faktycznie prowadziły samodzielną politykę, łącznie z polityką zagraniczną i zaczątkami polityki obronnej. Niepodległość krajów bałtyckich została formalnie uznana przez ZSRR, a Ukraina przygotowywała się do referendum, które miało zadecydować o losie związku. Układ Warszawski już nie istniał, a wojska radzieckie wycofywały się ze środkowej Europy i proces ten był już nieodwracalny. Tak zmieniona sytuacja strategiczna wymuszała dalsze istotne zmiany w NATO. W Rzymie przyjęto zatem opracowywaną od roku nową koncepcję strategiczną oraz wiele innych ważnych postanowień dotyczących stosunków z byłymi przeciwnikami, w szczególności ich dalszej instytucjonalizacji.

Szczyt rzymski miał miejsce w dniach 7–8 listopada 1991 roku i przyjął 2 główne dokumenty. Pierwszym z nich była „Deklaracja rzymska o pokoju i współpracy”<sup>16</sup>, drugim – „Nowa koncepcja strategiczna sojuszu”<sup>17</sup>.

Koncepcja strategiczna jest najważniejszym dokumentem określającym zasadnicze zapatrywania na cele, strategię, taktykę, metody i środki działania sojuszu. W zmieniających się okolicznościach podlega rewizjom i mniejszym lub większym zmianom. Dotychczas obowiązująca koncepcja strategiczna, zwana „doktryną wysuniętych rubie-

<sup>16</sup> „Rome Declaration on Peace and Cooperation”, issued by the Heads of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Rome 8<sup>th</sup> November 1991, Press Communiqué S-1(91)86; www.nato.int, 2006, 25 marca.

<sup>17</sup> „The Alliance’s New Strategic Concept”, agreed by the Head of State and Government participating in the meeting of the North Atlantic Council in Rome on 7<sup>th</sup>–8<sup>th</sup> November 1991.



zy i elastycznej odpowiedzi”, polegała na zdecydowanej obronie wysuniętych punktów w wypadku zmasowanego ataku, przy jednoczesnym podejmowaniu w razie konieczności kontrataków, nawet z użyciem różnorodnej broni jądrowej, zgodnie z potrzebą. Strategia ta odpowiadała na zagrożenie wielkoskalowym atakiem ze strony przeważających konwencjonalnych sił Układu Warszawskiego.

W nowych okolicznościach taka strategia nie była potrzebna. Koncepcja „wysuniętej obrony” została zatem zastąpiona strategią „wysuniętej obecności”. Polegała ona na tym, że NATO powinno dążyć do utrzymania zdrowej równowagi militarnej na jak najniższym poziomie, zmniejszając ilość i obniżając stan gotowości swoich sił. Ponadto, wobec nowych i różnorodnych zagrożeń sojusz powinien być obecny, także politycznie, na zewnątrz swych granic, aby zapobiegać zagrożeniom, głównie poprzez budowanie wielowymiarowego bezpieczeństwa, obejmującego nie tylko aspekty wojskowo-polityczne, lecz także ekonomiczne, społeczne, ekologiczne i inne. Wobec różnorodnych możliwych sytuacji należało zatem reagować w sposób zróżnicowany, a nie jak dotychczas, w czysto militarnych kategoriach. Nie zrezygnowano jednak oczywiście z kolektywnej obrony, ale nowa doktryna zakładała w tym zakresie polegać w mniejszym stopniu na broni nuklearnej.

Nowa doktryna zmieniała zatem rolę sojuszu z czysto wojskowej, defensywnej, na znacznie bardziej aktywną. Oprócz funkcji obronnej pojawiły się różnorodne działania polityczne i inne, zmierzające do budowania bezpieczeństwa także poza granicami wyznaczanymi przez artykuł 6. traktatu waszyngtońskiego.

Analizując nową architekturę bezpieczeństwa europejskiego, „Deklaracja rzymska o pokoju i współpracy” podkreśliła wspomnianą także w koncepcji strategicznej konieczność utrzymywania wielu instytucji bezpieczeństwa w Europie.

Z wyzwaniem, z jakimi mamy do czynienia w Europie, nie może w pełni radzić sobie jedna samotna organizacja, lecz tylko sieć wzajemnie powiązanych instytucji, spinających ze sobą kraje Ameryki Północnej i Europy. W związku z tym pracujemy na rzecz nowej architektury bezpieczeństwa europejskiego, w której NATO, KBWE, Wspólnota Europejska, UZE i Rada Europy będą się wzajemnie uzupełniać. Ważne będą także regionalne sieci współpracy. Taki system będzie miał duży wpływ na powstrzymanie destabilizacji i podziałów, które mogą mieć wiele przyczyn, takich jak nierówności ekonomiczne i gwałtowny nacjonalizm<sup>18</sup>.

Sporo miejsca w omawianym dokumencie poświęcono stosunkom z ZSRR i innymi państwami środkowej i wschodniej Europy. Jeszcze raz z zadowoleniem zwrócono uwagę na to, że dawni przeciwnicy przyjęli „wyciągniętą dłoń sojuszu”, co skutkowało wzrostem intensywności wzajemnych stosunków. W związku z tym zaproponowano rozwinięcie bardziej zinstytucjonalizowanych stosunków w sferze partnerstwa i współpracy, związanych z kwestiami politycznymi i dotyczącymi bezpieczeństwa. NATO wystosowało zaproszenie do ministrów spraw zagranicznych Bułgarii, Republiki Czeskiej i Słowackiej, Estonii, Węgier, Łotwy, Litwy, Polski, Rumunii i ZSRR na grudniowe spotkanie ministerialne, które miało się odbyć w Brukseli. Zaproponowano podpisanie tam wspólnej deklaracji, która byłaby punktem wyjścia nowej ery partnerstwa, i która „zdefiniowałaby instrumenty i zawartość tego procesu”<sup>19</sup>. Wysunięto także wiele konkretnych propozycji dotyczących rozszerzenia form współpracy, obejmujących regularne spotkania na różnym szczeblu i dotyczących różnych dziedzin

<sup>18</sup> „Rome Declaration on Peace and Cooperation”..., *op.cit.*

<sup>19</sup> *Ibidem.*

postulowanego współdziałania. Ten system zinstytucjonalizowanych, regularnych konsultacji na wielu szczeblach w intencji sojuszu miał służyć poszerzaniu wzajemnego zrozumienia i nawiązaniu jak najszerzej współpracy w imię fundamentalnego przekonania NATO, że jego „bezpieczeństwo jest nierozzerwalnie powiązane z bezpieczeństwem innych krajów europejskich”<sup>20</sup>. W ten sposób ukształtował się nowy paradygmat polityczny Paktu Północnoatlantyckiego: **wspólna obrona członków jest uzupełnioną kooperatywnym podejściem do bezpieczeństwa**, czyli jak najszerzą współpracą z państwami nieczłonkowskimi. Uważano, że taka właśnie polityka najlepiej zapewni realizację zasadniczego celu NATO, którym jest zapewnienie bezpieczeństwa własnym członkom.

Spotkanie zaproszonych ministrów spraw zagranicznych krajów Europy Środkowej i Wschodniej z Radą Północnoatlantycką, które zgodnie z propozycją NATO nazwano NACC<sup>21</sup>, odbyło się 20 grudnia 1991 roku w całkiem nowych okolicznościach. Wiadomo było już bowiem, że ZSRR ma przestać istnieć do końca roku i NATO zaakceptowało ten fakt oraz jego implikacje, szczególnie w postaci zmiany składu NACC<sup>22</sup>.

Pierwsze spotkanie Rady zakończyło się wydaniem „Oświadczenia NACC na temat dialogu, partnerstwa i współpracy”<sup>23</sup>. Potwierdzono w nim wolę współpracy i rozwijania kontaktów pomiędzy krajami sojuszu a zaproszonymi partnerami (*liaison partners*) w duchu KBWE i Karty Paryskiej. Uznano, że wspólność celów w dziedzinie bezpieczeństwa wymaga wspólnego działania uzupełniających się instytucji europejskich: NATO, KBWE, UZE, Wspólnot Europejskich i Rady Europy.

Najważniejszym postanowieniem NACC była decyzja o rozwinięciu zinstytucjonalizowanych stosunków na bazie propozycji NATO wyrażonych w deklaracji rzymskiej. Ustalono więc, że:

- NACC będzie się spotykać raz do roku na szczeblu ministrów spraw zagranicznych;
- od lutego 1992 będą się odbywały spotkania Rady Północnoatlantyckiej z partnerami na szczeblu ambasadorów w trybie dwumiesięcznym;
- w razie potrzeby będą zwoływane spotkania NACC na szczeblu ministrów spraw zagranicznych lub ambasadorów krajów partnerskich będą brali udział w sesjach Rady Północnoatlantyckiej na szczeblu ambasadorów;
- ustanowione będą także regularne spotkania komitetów NATO z reprezentantami krajów partnerskich oraz spotkania z władzami wojskowymi NATO pod auspicjami Komitetu Wojskowego.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> North Atlantic Cooperation Council – Północnoatlantycka Rada Współpracy.

<sup>22</sup> Na spotkaniu NACC 20 grudnia 1991 państwa poradzieckie, które jeszcze nie były uznane międzynarodowo (z wyjątkiem Litwy, Łotwy i Estonii), reprezentował ambasador ZSRR. W kolejnym spotkaniu, w marcu 1992 roku, uczestniczyli już przedstawiciele nowych państw.

<sup>23</sup> „North Atlantic Cooperation Council Statement on Dialogue, Partnership and Cooperation”, North Atlantic Council in Brussels 20 December 1991, Press Communiqué M-NACC-I(9)111, www.nato.int, 2006, 25 marca.

## Podsumowanie

Podsumowując w wielkim skrócie nakreślona ewolucję stanowiska NATO wobec jego byłych wrogów, należy zauważyć przede wszystkim, że zachodziła ona w okresie bardzo burzliwych i gwałtownych zmian sytuacji strategicznej w Europie. Sojusz działał, adaptując się szybko do nowych sytuacji i wykorzystując je dość skutecznie w celu realizacji swego zasadniczego zadania, którym była (i jest do dzisiaj) obrona swych członków. W ciągu 2 lat z czysto wojskowego instrumentu obronnego przekształcił się w organizację polityczną łączącą w wysoce zinstytucjonalizowany sposób państwa dotychczas sobie wrogie. NATO nie przestało być wprawdzie sojuszem wojskowym, ale dodało do swych zadań i działań militarnych bardzo znaczący element skierowanej na zewnątrz aktywności politycznej, a potem także i w innych dziedzinach.

Skutki tej fazy transformacji, której ramy czasowe wyznacza deklaracja brukselska i powstanie NACC, są dwa, biorąc pod uwagę podejście sojuszu do państw bloku wschodniego. **Po pierwsze**, pojawiła się nowa doktryna strategiczna, podkreślająca element współpracy, swego rodzaju „eksport stabilności”, jako ważny środek do osiągnięcia bezpieczeństwa państw członkowskich. **Po drugie**, doszło do znacznej instytucjonalizacji stosunków z byłymi wrogami, poprzez utworzenie NACC. Organ ten i cała infrastruktura, która równolegle zaczęła powstawać, stały się w rezultacie dość pojemnym narzędziem konsultacji i wymiany poglądów pomiędzy NATO a krajami Europy Środkowej i Wschodniej, które w większości wyrażały aspiracje do ustanowienia jak najbliższych stosunków w imię nowej, prozachodniej racji stanu.

